Nr. 19. We Lwowie, Poniedziałek dnia 20. Stycznia 1873. Rok XII.

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o god. 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

Z przesyłką pocztową: ... Szwecji i Danji ... 6 ... Francji i Anglji ... franków ...

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej" ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 29. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, jeżeli były nieużyte.

Lwów d. 20. stycznia.

Narodni Listy, a za niemi organa czeskie wszystkich odcieni piszą: „W kolach patrjotów czeskich, należących do opozycji prawno-politycznej, przygotowują petycję do Najj. Pana, której projekt brzmi jak następuje:

„Najjaśniejszy Panie! Najmiłościwszy cesarzu i królu!

Kiedyś W. c. k. ap. Mość raczył oznajmić sejmowi Swego królestwa Czeskiego reskryptem najłaskawszym z d. 12. września 1871, jako jest życzeniem Waszej król. Mości, aby związek królestwa tego z ogółem rzeszy był ostatecznie w sposób wszechstronnie sprawiedliwy i zadowalający uporządkowanym; kiedyś Najj. Panie tym, całym blaskiem majestatu otoczonym dyplomem raczył ponownie orzec uznanie praw królestwa Czeskiego: słowo to monarsze napełniło nas uniesieniem, całemu bowiem narodowi czeskiemu zajaśniała wesoła nadzieja, że wiekowy związek jego z świetną dynastją królów jego dziedzicznych na nowo będzie utwierdzony; że stosunki całej rzeszy zostaną ustalone na tychsamych podstawach historycznych. z których ta rzesza powstała, i które zarazem jedynie zabezpieczyć mogą jej byt, wzrost i pomyślność.

Nadzieje te nasze rozwiał przewrót nagły i niespodziewany.

Kiedy podówczas rząd Twój, Najj. Panie, wytknął był sobie za cel doprowadzenie do miru powszechnego, nastał nagle kierunek przeciwny, nastał kierunek, w którym postępować, wobec oporu ciągle wzrastającego, niepodobna inaczej, jak tylko pogwałceniem przeważnej ludów rakuzkich większości. Nadto kierunek ten zmierza ku temu, aby i w przyszłości wręcz niemożliwą się stała droga, jedynie prowadząca do zakończenia sporów prawno-politycznych, którego z tęsknotą wyglądają wszystkie ludy monarchii Habsburgskiej.

Niestety, cały rok postępowano w tym kieruuku; nadto w ostatnich czasach powstaje obawa, że dojdzie do konsekwencyj swoich najskrajniejszych. Zamierzono ninie, urządzić ciała prawodawcze tak, aby w jawnej sprzeczności z prawami krajów i z równością ludów rakuzkich wobec prawa, załatwianie najdonioślejszych zadań państwa złożone było w ręce zgromadzenia, niestojącego w żadnym związku z uprawnionemi reprezentacjami pojedyńczych królestw i krajów. Byłoby to wszakże zaparciem się podstaw tych właśnie, na których monarchia ta spoczywa; byłoby utorowaniem drogi do zupełnej zagłady wszelkiego stanowiska prawnego tych królestw i krajów. Byłby to tylko pierwszy krok do wymazania bytu królestwa Czeskiego, królestwa, którego korona zdobiła namaszczone skronie Twoich, Najj. Panie, dostojnych przodków, i którego prawa stwierdzić przysięgą koronacyjną, ślubowałeś Swojem słowem cesarskiem.

Najj. Panie! Prawa królestw i krajów są niezłomnie ugruntowane w ich dziejach; są one ściśle z genezą monarchii Habsburgskiej spojone; prawa te są mnogiemi uroczystemi dokumentami państwowemi i faktami uznane; a na zawsze poręczył je najwyższy dyplom z d. 20. października 1860, który w swojem i swoich następców imieniu raczyłeś, Najj. Panie, wydać jako zasadniczą nieodwołalną ustawę państwową. Prawa te stale zakorzeniły się w myśli i w przeświadczeniu ludów, ludy wierzą w ich trwałość, ufają w ich nietykalność, a strzedz ich i nigdy nie opuszczać, za swoją powinność uważają.

W tej więc dobie ważnej nakazuje nam niezłomna wierność ku naszemu monarsze i ku naszej ojczyznie, wznieść wołanie swoje tam, zkąd ludy rakuzkie jedynie jeszcze wyglądają dzisiaj zbawienia w swych dyferencjach i sporach. Zwracamy się wprost ku uświęconemu tronowi Waszej król. Mości, o powstrzymanie kierunku, zmierzającego do zguby rzeszy, mającego zniszczyć wszystko, co jest świętem i nietykalnie prawnem w królestwie Czeskiem; o zwrócenie się z drogi, na której nie dopnie się nigdy zaspokojenia ludów pod berłem Twojem złączonych.

Racz znowu, Najj. Panie, zwrócić miłościwy wzrok Swój na lud czeski, który nie zna usilniejszego życzenia, jak ponowić sojusz z królem swoim, da Bóg, jako rękojmię pokoju przyszłych pokoleń!

Racz znowu, Najj. Panie powołać do rady Swojej mężów, którzy posiadają zaufanie nie ludu jednego tylko, a nawet jednego tylko stronnictwa, lecz takich, którzy w prawdziwie austrjackim duchu gotowi są starać się o ugodę z wszystkiemi Austrji ludami!

Racz nakoniec, Najj. Panie — zanim stworzone będą fakta, któreby w przyszłości nawet mogły pojednawczej potędze korony stawić przeszkody — postawić swoją udzielną wolę, aby wszystkim ludom, które ku uświęconemu tronowi Waszej król. Mości, jako źródłu zbawienia swego oczy wznoszą, wyrządzoną była równa sprawiedliwość jako równym członkom starożytnej Habsburgów monarchii."

Petycja ta wyszła ze wspólnej narady szlachty czeskiej i deklarantów. Komentarzem jej jedynym ma być artykuł wstępny *Narodnich Listów*, tuż pod nią umieszczony. Czytamy tam między innemi:

„Jeśliby reforma wyborcza nastąpiła, ludy słowiańskie Austrji innych, niż dotąd, i nie luźnie, chwycą się środków, broniąc swojej całości, swojej krwi i mienia. Tak, jak stosunek głosów jest obliczony, większość niemiecka może uchwalać bez przeszkody, aby królestwo Czeskie stało się prowincją pruską. Dawniej miało jakieś znaczenie zająć stanowisko konstytucyjne, ale nie obierano go z przeświadczenia słuszności i dla honoru narodowego. Jeśli reforma wyborcza będzie zaprowadzoną, tedy przybędzie jeszcze jeden powód więcej: zupełna bezużyteczność takiego kroku i zwątpienie o jego korzyści dla narodu. Rzeczą dziś korony rozstrzygnąć w tej wielkiej kwestji, a jej wyrok pokaże jasno, jak rzecz stoi między nami a Austrją."

Kronika

Kurjerek lwowski.

— Sobotni wieczorek kasyna mieszczańskiego powiódł się dość dobrze. Ochoty nie brakło do tańca, niestety przeważała jednakowoż liczba płci brzydkiej, co też spowodowało, iż w braku rozkwitłych różyczek, mężczyzni unosili dobrze rozwinięte talje ciotek, mateczek i starszych kuzynek.

— Wypędzeni z Chełmu księża unici przyjęci zostają i umieszczeni w dyecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, na mocy oddania ich przez Rzym naszemu arcypasterzowi w opiekę. W tych dniach zawiadomione o tem zostaną konsystorze ruskie: przemyski i lwowski. Wiadomość tę powtarzamy za *Przeglądem Lwowskim*, który w tej kwestji powinien być dobrze poinformowany.

— Wczoraj o godzinie czwartej po południu wybuchł pożar w magazynie futer p. Szarkiewicza na ulicy Wałowej. Pożar, który powstał w skutek nieostrożności, wyrządził właścicielowi dość znaczną szkodę a mianowicie 2.000 złr. w towarze a 800 złr. w gotówce, które mu skradziono z lady sklepowej.

— Może by też nauczono woźnych magistratualnych, w jaki właściwie sposób mają głosić zapadłe uchwały dla tych, którzy rozlepionych ogłoszeń przeczytać nie mogą. Po uderzeniu w olbrzymi bęben, bełkoce kilka słów ów herold, używając takich zwrotów, których żaden najbieglejszy lingwista zrozumieć nie jest w stanie.

— **Mościska** d. 17. stycznia. Wydział powiatowy mościski przesłał dnia 14. bm. na ręce posła Seweryna Smarzewskiego do Rady państwa petycję przeciw bezpośrednim wyborom, i drugą petycję przeciw zamierzonej zmianie obecnego systemu opodatkowania gorzelnictwa na podatek od produkcji na podstawie aparatów mierniczych; zaś trzecią petycję do Izby panów Rady państwa na ręce jej członka Alfreda hr. Potockiego, o zaprowadzenie sądów przysięgłych w naszym kraju, zgodnie z uchwałą Izby posłów w tej sprawie powziętą.

— **Piękna sukcesja.** Policja berlińska otrzymała temi czasy rozkaz odszukania pewnej służącej. Znaleziono ją w Kołobrzegu, gdzie służyła u oficera artylerji, i oznajmiono jej, że brat jej umarł w Nowym Yorku, pozostawiając 13 milionów dolarów majątku, z których jej milion dolarów zapisał.

— **P. dr. Pilecki**, oddawna ordynujący w Druskienikach w porze kąpielowej, pisze o temiejscowości, że od roku 1866, to jest od czasu przejścia jej na własność pułkownika Strandthjmana, znaczne tam poczyniono ulepszenia około źródeł dostarczających wody mineralnej, jak i w budynkach do zakładu należących. Druskieniki odległe są o wiorst 14 od Porzecza, stacji drogi żelaznej warszawsko-petersburgskiej. Dwa te punkta połączone są ulepszoną obecnie drogą, po której kursuje dyliżans, oraz komunikacją telegraficzną latem. Przyjezdnych różnej narodowości było w r. z. w Druskienikach osób 3297, z tych leczyło się tylko 1013. Wanien wydano 34.693; z tych bezpłatnie dla chrześcian różnych wyznań 1.440, tyleż dla szpitala starozakonnych, i dla ubogich izraelitów 4.800 za pół ceny. Co niedziela a czasem dwa razy w tydzień odbywały się wieczory z tańcami, na które przybywało niekiedy po 150 samych dam. Promotorem tych zabaw był jenerał Marków jako gospodarz resursy miejscowej, który nie szczędził starań dla ożywienia towarzystwa, jako też zbliżenia z sobą wzajemnie nieprzychylnych usposobień. Dano koncert amatorski na dochód domu przytułku chrześcian i starozakonnych; pierwszy z nich zostaje pod opieką Zawaryckiego. Dawano tam bezpłatną kurację 20 wychowańcom grodzieńskiego domu dobroczynności i kilkunastu osobom, większym jeszcze dotkniętym niedostatkiem, którym obok pomocy lekarskiej dawano stół i mieszkanie. P. Abraham Freger, ubogi rabin druskienicki, zabiegłością swoją usilną zbierał fundusze od zamożniejszych swych współwyznawców na najuboższych. Szelągowe i groszowe składki z całej prowincji do rąk jego płynęły. Orkiestrą druskienicką kierował pan Eban, skrzypek uzdolniony, były wychowaniec konserwatorjum lipskiego. Artysta ten rodem jest z Kowna, i jest dyrektorem orkiestry w Wilnie. Po zeszłorocznym w Druskienikach pożarze odbudowano wiele już domów. Z osób znanych w piśmiennictwie bawili w tym roku u wód druskienickich pani E. Orzeszkowa, której jednę powieść zamierzyła przetłumaczyć na francuski język pani hr. S. S., i p. Zygmunt Gloger autor kilku prac literacko-historycznych, badacz archeologii krajowej. Udało mu się wykryć kilka pamiątek pogańskiej Litwy, a między innemi tak zwaną „stację krzemienną".

— **„Tokaj i Jokaj"** pod tym tytułem wydał nazwany przez Gerwinusa „djabelskim adwokatem" dr. Karol Braun znany humorysta niemiecki, dość sporą książkę, w której tak opisuje rozmowę swoją z węgierskim win liwerantem. — Liwerant: Naszym głównym konsumentem win byli dawniej Polacy, weseli, tędzy ludzie, którym nigdy grosza nie brakło. Oni to kupowali najlepsze trunki, jednakowoż od lat już wielu stosunki te ustały. Jedni z nich powiadają, że nie mają pieniędzy, drudzy znowu że nie mają pragnienia. Mniemam, że na jednem i drugiem tym panom zbywa. Ci bowiem, którzy pod moskiewskim żyją rządem, muszą się na to uskarzać. Braun: „A ci w Galicji i Prusiech?" Liwerant: „W Galicji? Ci także nie zbytkują! Tamci w Prusiech? ci mogliby kupować, nie źle im się dzieje, jak słyszę. Nieszczęściem ci właśnie odrodzili się od swoich rycerskich, dzielnych przodków. Stali się oni tak zwanymi „racjonalnymi gospodarzami." Gospodarują, przemyślają, handlują. Ci z nich, którzy mają pragnienie, nie mają pieniędzy, a ci, którym na pieniądzach nie zbywa, nie czują właśnie pragnienia."

— **Sprostowanie.** Siedmiu uczniów szkoły im. Elżbiety zmarłych to na anginę, to na zwykłą ospę, opuściło 22. grudnia 1872 szkołę w zupełnem zdrowiu; chorego nie było ani jednego po klasach; co się działo podczas świąt polskich i ruskich, dyrekcja wiedzieć nie może. Nie było zatem ani nieprzezorności ani zaniedbania ze strony dyrekcji. Nadto zakazano krewnym zmarłych przychodzić do budynku.

Gospoparstwo przemysł i handel.

(T) **Wiedeń** d. 17. stycznia. (Z giełdy zbożowej.) Stan powietrza w ostatnich tygodniach znowu niekorzystnie się zmienił, mamy dni tutaj prawie wiośniane, a obawy o zasiewy ozime znowu się przeto wzmogły. Najstarsi ziemianie nieprzypominają sobie tak łagodnego przebiegu zimy i trzeba chyba szczęśliwego wypadku, abyśmy później już z wiosną niedoczekali się silnych przymrozków, to wtedy może nie wywarłoby to wpływu na przyszłe zbiory. W kraju zasiewy dotychczas nie ucierpiały zupełnie, przeto stan powietrza nie miał jeszcze stanowczego wpływu na obrót interesów giełdy zbożowej. Za granicą natomiast obawy z przyczyny tegorocznej zimy ciągle wzrastają a stała tendencja ku obniżeniu objawiła się na wszystkich targach; mianowicie objawiło się to na targach: w Berlinie, w Londynie i w Liverpoolu. Wracając do targów naszych, niemożemy powiedzieć żeby choć krótkotrwała nadzieja mogła się objawić ku polepszeniu naszych interesów w handlu zbożowym; do tego przyczynił się także znacznie upadek pewnej wielkiej firmy węgierskiej, przez co wywołany brak zaufania odbił się na wszystkich giełdach węgierskich; wszelka więc nadzieja na podwyżkę cen w sezonie bieżącym jest bardzo problematyczną. Dzisiejsza giełda wiedeńska nie stanowiła również wyjątku od zwykłych jałowych usposobień. Pszenica bez obrotu. Żyto 3.95 — 4.15 zł. ab Wiedeń 80—81 f., jęczmień 3.35 — 3.45 zł., owies 3.50 — 3.55 za cetnar wiedeński; (olej rzepakowy). Rozwój interesów w tym miesiącu niepostąpił ani na krok; ceny się nie zmieniają, usposobienie jałowe. Cetnar oleju placono dziś 21½ gotówką; na terminatkę 24 zł. na weksel.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 67 spirytus rafinowany z anyżem stopień 70.

Bank krajowy galicyjski *we Lwowie przy placu Marjackim jakoteż przez filję w Brodach wydaje* **Asygnaty kasowe:**

5	procentowe za 8dniowem wypowiedzeniem		
5½	„	„ 14	„ „
6	„	„ 30	„ „
7	„	„ 60	„ „

Ostatnie wiadomości.

Naznaczone na czwartek posiedzenie koła delegacji naszej we Wiedniu, ma odbyć się dzisiaj. Rząd — jak powiada — toczy dalej jakieś konferencje to z tymi to z owymi posłami centralistycznymi w sprawie rozkładu okręgów wyborczych — i jak powiada — dlatego jutro nie wniesie jeszcze projektu reformy wyborczej.

Telegramy Gazety Narodowej.

Nadwórna. Tutejszy Wydział powiatowy uchwalił jednogłośnie petycję przeciw bezpośrednim wyborom i przesłał na ręce grecko-kat. księdza Zawadowskiego.

Leeds (w Anglii) dnia 20. stycznia. Wczorajszy kongres stowarzyszeń robotniczych uchwalił rezolucje przeciw sprzedaży przedmiotów w więzieniach wyrabianych, za reprezentowaniem stanu robotniczego w parlamencie, wreszcie za wydaniem ustaw międzynarodowych i ustanowieniem sądu rozjemczego w sporach między narodami.

Petersburg dnia 20. stycznia. Budżet na r. 1873 wykazuje nadwyżkę w sumie 27.672 rubli.

[redacted]

Kilka słów o „Hamlecie"

na scenie lwowskiej,

przez

Bronisława Zawadzkiego.

(Dokończenie.)

Hamlet pana Ł. jest człowiekiem o potężnej wrażliwości; gdyby nie był czującym i wrażliwym, nie byłby tak gwałtownie wziął do serca zamiaru pomszczenia się na Klaudyuszu i Gertrudzie. Tylko silna, brzegi serca przelewająca uczuciowość jego usprawiedliwia poetycznie i logicznie rolę mściciela, jaką gra Hamlet. Tylko tak, jak p. Ł. pojmującemu Hamleta artyście, wolno zaraz w pierwszych słowach pierwszego monologu:

Bogdaj to skrzepłe, to zawiędłe ciało,
Jak mgła przed słońcem, w parę się rozwiało,

wybuchnąć z całą siłą rozgoryczenia; Hamlet-myśliciel mówiłby ten monolog, jako rezultat myślowy człowieka, co długą pracą refleksji doszedł do ujemnego pewnika, że wszystko jest nicością, mówił by go cierpko a spokojnie od pierwszego już słowa, Hamlet pana Ł. wylewa z ust swych ten puhar goryczy i przesytu, popchnięty świeżo uprzytomnioną sobie w scenie z królem zbrodnią; monolog z ust mu wydziera nie wrodzona skłonność do refleksji, ale gorycz serca, ale draśnięte uczucie. W ogóle każda myśl Hamleta w grze p. Ł. rodząc się w głowie, umywa się w zdroju uczuć, prześlizga przez serce i nabrawszy tak lirycznego, uczuciowego kolorytu, wychodzi dopiero z ust, jako sąd myśliciela. Ztądto Hamlet p. Ł. zaczyna się budować z pierwszem odsłonięciem kortyny. Hamlet innych artystów w pierwszej już scenie jest charakterem gotowym, skończonym: intryga pałacowa w Elsinorze jest dla niego tylko epizodem życia, podczas gdy u p. Ł. życie Hamleta kulminuje właśnie w tej chwili; tamten Hamlet przeżyłby dziesięć takich katastrof, ten — ani jednej. Ten wreszcie tylko Hamlet pozwala nam uwierzyć w swą namiętną miłość ku Ofelii. Hamlet-myśliciel czyżby kochał istotę tak kruchą, której nazwą jest „słabość", czyżby kochał kobietę? P. Ł. zaś czyniąc swego Hamleta człowiekiem głębokich uczuć, młodzieńczego zapału, chociaż tamowanego niemocą woli, uprawdopodobnił jego tajemniczy stosunek do Ofelii i wytłumaczył nam potęgę goryczy, jaką napływa dusza Hamleta od chwili, gdy się sądzi zdradzonym. Z tego wszystkiego, com powiedział, wypada, że Hamleta grać należy uczuciowo, młodzieńczo; sceptycyzmowi jego podłożyć należy tło zranionego serca a nie rozumu, goryczy jego nadać charakter oburzonej, a nie pogardzającej duszy. Dlatego im mniej bezserdecznego szyderstwa w Hamlecie, tem on prawdziwszy i głębszy. Dlatego nawet pozwolę sobie zrobić uwagę, że sławny monolog: „Być albo nie być" zawiera w grze p. Ł. ustępy, w których za mało serca a za wiele sarkazmu. Jest to epizod w duchowem życiu Hamleta, gdzie on spotyka się twarzą w twarz z najwyższą zagadką bytu; jest on tu cały tak pochłonięty grozą i ważnością rozbieranej w duchu kwestji, że na negacyjny sarkazm, który wymaga już spokoju wewnętrznego, nie ma miejsca. P. Ł. mówi prześlicznie te słowa: „Być albo nie być". Czuć tu, że duch sam siebie pyta niepewny i niepewnością przygnębiony; ale zaraz następne wyrazy: „to wielkie pytanie!" mówi p. Ł. tak, jakby to pytanie Hamlet już sobie dawno w tym sensie rozwiązał, że nie żyć, bo życie szeląga nie warte. Tymczasem monolog jest ciągłem jeszcze grzebaniem we wnętrzu własnego ducha, jest ciągłem rozpytywaniem siebie, a nawet w chwili, gdy się Hamlet zwraca do Ofelii, kwestja nie jest rozwiązaną i monolog pozostaje bez pozytywnego rezultatu, bo połowiczność leży w naturze Hamleta.

A teraz spojrzmy na Ofelię. Pani Modrzejewska stworzyła z niej posąg o heleńsko-klasycznej rzeźbie, w którym linia zdaje się być nieobudzoną melodją, a melodja przewiewa się w słowo, a słowo obleka. błękitny kwef ideału, i cała ta postać, przed chwilą na ziemi poczęta, rzuciwszy z ramion ziemskie osłony, odpływa w dziedzinę bezcielesnych, objawień snu i marzenia. Ofelia p. M. nie ma oprócz powłoki wiotkiego ciała nic ziemskiego; ideał poezji na chwilę zwiał się z obłoków, stopił w tęczową mgłę Ofelii i po krótkim żywocie w którym zapach miał jaśminu a śnieg lilii, usiadł, gdzie

Pochyła wierzba stoi nad krynicą
Warkocze srebrne kąpiąc w jej przezroczu,

ażeby porwany splotami fali, zniknąć w przestworach, zkąd przybył na przelotną gościnę w doczesność.

Panna Deryng pojmuje Ofelię bardziej po ludzku; poezja tego pojęcia tkwi w dramatycznej sile gry, a nie w idealnej wiotkości form. Ofelia pani M. jest poetyczniejszą, jak ją nakreślił Szekspir; jego postacie kobiece mają daleko więcej mięsa, idealność, Szekspira wyrastała, jak kwiat, z łodygi realizmu. Do Ofelii pani M. przyznałby się chętniej Słowacki, niżli Szekspir. Artystka zrobiła z tą rolą to, co zwykle robią z Małgosią Goethego. Ponieważ wrażenie, jakie wywrzeć powinna Małgosia, ma być wrażeniem najidealniejszej poetyczności, dlatego grające ją artystki, już naprzód antycypują obraz mający się utworzyć w duszy widza i każą temu naturalnemu, czerstwemu dziewczęciu być — poetką z urzędu. Ofelia Szekspirowska jest dzieweczką o niewysłowionej łagodności usposobień, o cichej. za wolą każdego uginającej się, jak wierzba nad jeziorem, duszy, której warunkiem bytu i żywiołem jest miłość — dla kochanka, dla ojca, dla brata... Miłością tchnie i miłość wciąga z eteru. Ale przytem właśnie jest pełną pierwotnej naturalności, niestartej czułostkową egzaltacją prostoty; wdzięk jej tkwi w słodyczy a prostocie, nie jest ani na chwilę sentymentalną, bo sentymentalizm jest uczuciem już sfałszowanem, wykrzywionem, kryjącem w sobie dyssonans. Obok tych rysów zostaje jeden bardzo ważny, którego, gdy nie uwzględni artystka od początku, rola będzie przełamaną na dwoje, bo pewne rewelacje obłąkanej nie będą miały wtedy psychicznego uzasadnienia. Ofelia jest usposobiona zmysłowo i ta drzemiąca w niej zmysłowość obok naturalnej prostoty i podającej się wszelkim wpływom potulności stanowią dopiero syntezę pojęcia Ofelii. Wtedy dopiero wyjaśnią nam się aluzje, nietylko zmysłowe, ale prawie cyniczne, które rzuca Ofelia w obłąkaniu, wtedy wytłumaczy nam się od razu tajemnicza powiastka o „blondynie, Walentynie". Obłąkanie daje nam dopiero możność przejrzenia się w toniach tej duszy. Panna Deryng od pierwszej chwili uderzyła w ów ton naturalny, czuły a swobodny, mojem zdaniem, jedynie uzasadniony. Od pierwszego ukazania na scenie było to dziewczę bezpretensjonalne w manierach, naturalne w obejściu z bliskimi sobie osobami, pełne miary w ożywieniu ruchów, o krystalicznej przejrzystości w deklamacji, a przytem wszystkiem nacechowane tą właśnie słodyczą i powabem cichej, marzącej, w przeźroczach miłości wykąpanej duszy. Wyraz twarzy, jaki się artystce powiodło utrzymać przez całe trzy akty, był bardzo szczęśliwie dobrany i dawał jasny pogląd na dzieje wewnętrzne Ofelii. Jednego jej brakowało, a to właśnie owego, delikatnego odcienia zmysłowości. Ten rys musi być uwydatniony, bo inaczej charakterystyka pierwszych trzech aktów nie wypełnia tej miary, jaką jej zakreśla akt czwarty. Akt ten pozostawia nas nawet w wątpliwości, czy Ofelia już przedtem nie uległa Hamletowi; w tej chwili nie chcę tej drażliwej kwestji bliżej rozbierać, tu mi tylko chodzi o wskazanie, że Ofelia panny Deryng jest dla tego braku, równie jeszcze jak u pani M. za idealną w pierwszych trzech aktach. Jest ona już wprawdzie ziemską i naturalną (to wielka wygrana), ale jeszcze trochę za sielankową. Nie trzeba się lękać, aby ten lekki odcień zmysłowości psuł urok poetyczny obrazu; zmysłowość ta będzie drzemiącą na dnie duszy, bezwiednie wyrażającą się potęgą, która postaci nie skazi, a doda jej dramatycznego interesu i powiąże logicznie dwie wielkie fazy jej duchowego rozwoju, tj. sceny samowiedzy ze scenami obłąkania.

Chodziło mi tu o krytyczny rozbiór pojęcia Ofelii, jakie dostrzegłem w grze panny Deryng. Uderzyło mnie ono nowością i prawdą. Nie moją w tej chwili rzeczą, oceniać pojedyńcze momenta gry i wskazywać, o ile myśl artystki uwydatniała się w całem pasmie szczegółów. Ponieważ jednak chodzi mi tu ciągle o zaznaczenie różnic w koncepcji tej roli przez artystkę warszawską a lwowską, niech mi będzie wolno dorzucić jeszcze tę uwagę, że i obłąkanie Ofelii wypadło u panny Deryng zupełnie w innym sposobie, jak u pani M. Ani jaden ruch, ani jeden pomysł pani M. nie powtórzył się w grze panny Deryng. Lwowska artystka i tu była więcej realistyczną, nie przekroczyła jednak nigdzie granic rzetelnego piękna. A sprawa była trudną, bo panna D. nie wahała się użyć kilku rzutów ciała i głosu, któreby mogły trącić nazbyt grubym realizmem, gdyby wrodzoną cechą talentu jej nie była właśnie zdolność powlekania bezwzględnej prawdy gazą idealnej poezji. A tak jej obłąkana Ofelia, chociaż „na każdy cal" warjatka, jest kreacją na wskroś poetyczną. Toż ta Ofelia, oprócz plecionki

„Z jaskierek, lilii, bzu i amarantów,

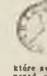
z którą we włosach buja po fali, rzuciła jeszcze na skroń natchnioną młodej artystki — gałązkę lauru.

W Rymanowie!

Dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi wygodny i w dobrym stanie z 2u-morgowym ogrodem warzywnym i owocowym, w dobrej glebie, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Interesowani raczą się zgłosić do pana **J. Soleckiego** w Golcowie p. Brzozów. 2-2

Zgubione są pieniądze każdego, kto kupuje zegarki w wiedeńskich magazynach zabawek, [illegible] swych kłamliwych ogłoszeń jako: Pierwszy Wiedeński Bazar zegarków, Praterstrasse nr. 16 (kłamliwe) Fabryka zegarków, Operuring nr. 7 i t. d. falsyfikaty i braki bardzo lichej wartości sprzedają za prawdziwe angielskie. Z tego względu widzę się zmuszonym zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na tę wyrafinowaną szacherkę, ażeby się raczyła zgłaszać bezpośrednio do znakomitej



Fabryki zegarków
(własnego wyrobu)
Józ. Hawelka
w Wiedniu, Leopoldstadt Taborstrasse Nr. 10 zum Pfau,

które swe należycie wyregulowane zegarki przez c. k. urząd cymentniczy cechowane po niżej wyrażonych niesłychanie nizkich, a jednak

prawdziwych cenach sprzedaje.

Tylko 1 złr. 50 ct. lub 2 złr. prawdziwy paryski zegarek brązowy z jednoroczną gwarancją.

Tylko 9 złr. prawdziwy angielski, srebrny cylinder z kryształ. szkiełkiem [illegible] wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem z tegoż złota i świadectwem gwarantującem.

Tylko 13 złr. srebrny cylinder z prawdziwym złotym haczykiem, grubem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny ankier, [illegible] z podwójną kopertą, [illegible] wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 18 złr. prawdziwy angielski srebrny [illegible], wcale nie [illegible], wraz z łańcuszkiem, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem poręczającem.

Tylko 14 złr. takiż sam znacznie delikatniej obrobiony i z orjentalnym drogoskazem.

Tylko 16 albo 17 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales remontoir najmocniejszego kalibru, z kryształowem szkłem, werkiem z niklu, z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają w porównaniu z innemi tę zaletę, iż można je nakręcać bez kluczyka; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek ze złota talmi wraz z medalionem i świadectwem gwarantującem bezpłatnie.

Tylko 12 złr. prawdziwy angielski ze złota talmi cylinder, najnowszego fasonu, z podwójnemi szkłami kryształowemi, tak że i zamknięty werk widzieć można, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i świadectwem gwaran.

Tylko 13 złr. zegarek ze złota talmi w podwójnej kopercie, [illegible], ze szkłami kryształowemi i werkiem z niklu wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 14 albo 17 złr. piękny zegarek damski z czystego srebra i wyzłacany, wraz z łańcuszkiem (na szyję) z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 18 złr. prawdziwy angielski srebrny w [illegible] chronometr w podwójnej kopercie, pięknie emaliowany, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i świadectwem poręczającem.

Tylko 18 albo 40 złr. piękny angielski srebrny ankier, na 15 rubinach, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 20 złr. srebrny remontoir, nakręcający się bez klucza wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko [illegible] złr. złoty damski zegarek, wraz z łańcuszkiem, medalionem i świadectwem gwarantującem. Dalej 45 do 65 złr. z brylantami.

Tylko 6 złr. przepyszny paryski zegarek brązowy, bijący godziny, pod szkłem, ozdoba każdego pokoju.

Łańcuszki ze złota talmi, krótkie 1, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5-7 złr. ; łańcuszki na szyję długie 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8 złr.

Srebrne łańcuszki 3, 3.50, 4, 5, 6 do 12 złr.

Paryskie budziki z zegarem 6 złr.

[illegible] **podróżne** z zegarem, które przy budzeniu świecę zapalają 9 i 12 złr.

Patentowane budziki bezpieczeństwa z przyrządem do strzału alarmowego, który jednocześnie

[redacted]

[illegible] i prawdziwej, którzy o prawdzie osobiście przekonać się nie mogą, niech tylko raczą przez korespondencyjne zgłosić się do pierwszego lepszego [illegible], a wtedy przekonają się, że ta co tu przytoczyłem opiera się na najczystszej prawdzie, gdyż tam zamiast zegarków, maszyn i zegarmistrzów znajdują się tylko świstawki, [illegible], laski, lalki, pudełka na tytoń i tym podobne przedmioty. Na szczególną zasługuje uwagę szacherka do najwyższego stopnia [illegible] w składzie zabawek na Operuring Nr. 7, który to skład całe braki towarów za lichą cenę u fabryk zakupuje i stare odczyszczone zegarki za nowe prawdziwe angielskie sprzedaje. Wszyscy ci ludzie nie są ani zegarmistrzami, ani znawcami i o własnościach werku zegarowego żadnego pojęcia nie mają, a wskutek tego nie mogą podawać żadnej rękojmi, a ich rękojmia jest wyraźnem oszustwem.

Zawezwany przez wielu moich nabywców, którzy mieli to nieszczęście, iż w najnieprawdopodobniejszy sposób zostali oszukani, przestrzegam każdego od nabywania takich okrzyczanych towarów do niczego w magazynach wyż. wymienionych. [illegible] 16—30

Materjał suchy dębowy do sprzedania.

We wsi Kolendzianach w powiecie Czortkowskim, przy murowanej drodze — mil 7 od kolei Tarnopolskiej, jest materjał ze starej cerkwi, to jest forsztyn dębowe odwieczne, zdatne do roboty stolarskiej lub szyszerskiej do sprzedania. 1256 2—3

Mający chęć kupienia, mogą się zgłosić w Kolendzianach, do Komitetu cerkiewnego poczta **Dawidkowce.**

Księgarnie
J. Milikowskiego
we Lwowie i Stanisławowie

przyjmują do dnia 1. lutego 1873, **przedpłatę na ostatni poemat** ś. p. **Wincentego Pola** pod tytułem

Starosta Kiślacki

z 4 drzeworytami, portretem autora podług **Grottgera.** 1251 2—3

Cena przedpłaty **2 złr. 55 ct.**, która po 1. lutego podniesioną będzie do **3 złr. 40 c.**

Wyprzedaż dóbr leśnych.

Tanio do nabycia pojedynczo albo razem w Galicji w bliskości kolei żelaznej przy cesarskim trakcie i rzece Dniestr.

Bliższe wiadomości zasięgnąć można w **Spasie** u pełnomocnika Wgo Konstantego **Bielskiego** — 2 mil od dworca kolei żelaznej **Chyrów**, ½ mili od stacji pocztowej i telegraficznej w **Staremmieście.** Pośrednicy nie będą uwzględnieni. 1002 8—12

L. porząd.	Dobra	Lasy	suche dochody	[illegible]
1	Niedzielna . .	1092 mrg	120 złr.	20 mrg
2	Dniestrzyk, Gwoździec i . . Jasienica	282 „	1075 „	924 „
3	Łopuszanka . .	767 „	100 „	— „
4	Hołowecko . .	609 „	250 „	„
5	Strzyłki	740 „	580 „	14 „
6	Wiciów	336 „	50 „	3 „
7	Bilicz	1066 „	370 „	8 „
8	Lenina wielka	888 „	700 „	100 „
9	Terszów	748 „	280 „	9 „
10	Wola koblańska	540 „	210 „	21 „
11	Lenina mała .	281 „	120 „	— „
12	Nanczółka . .	465 „	340 „	62 „
13	Tysowica . .	550 „	400 „	300 „

PASTA i SYROP
Nafé p. Delangrenier w Paryżu

50 lekarzy szpitalów Paryzkich, profesorów fakultetu medycznego, poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszystkie inne, dla wyleczenia *katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi,* w Paryżu przy ulicy Richelieu 26.

We Lwowie w aptece p. Mikolasch i w cukierni p. Kosteckiego; w Brodach w apt. M. Kullak; w Warszawie w składach materjał. aptecznych pp. Gallego i Spiessa; w Kijowie w składzie materjałów aptecznych pp. braci Marcińczyk. 4457 5—12

Praktykant gospodarski

kawaler, w młodym wieku, tak w **lasowości** jakoteż i polowem gospodarstwie obeznany poszukuje posady **Ekonoma** tak w kraju jakoteż i za granicą. Adres: **L. D.** poczta **Gródek.** 1246 2—3

Płótna

mianowicie:

Weby rumburgskie
sztuka 50 ł. w. czyli 79 ł. p. w cenie złr. 28, 30, 34, 38, 40, 50 i wyżej.

Weby holenderskie
sztuka 50 ł. w. czyli 65 ł. p. w cenie złr. 20, 22, 33, 26, 30, 35 i wyżej.

Płótna podwójnej szerokości
na prześcieradła bez szwu sztuka na 6 i 7 prześcieradeł złr. 18, 20, 21, 24 i wyżej.

Bielizna stołowa
w garniturach
na 6 osób złr. 5, 6, 7, 8 i wyżej.
„ 12 „ „ 12, 14, 15, 18 i wyżej.
„ 18 „ „ 30, 40 i wyżej.
„ 24 „ „ 40, 30 i wyżej.

Obrusy pojedyncze sztuka złr. 2, 2½, 3, 4 i wyżej.

Serwety tuzin złr. 5, 6, 7, 8.

Serwety do kawy
kolorowe i białe sztuka złr. 2.40, 3, 3½, 4 i wyżej.

Chustki do nosa
czysto lniane tuzin zł. 4, 4½, 4, 5 i wyżej.

Ręczniki
tuzin 6, 6½, 7, 8 i wyżej.

Ręczniki tureckie do nacierania, sztuka złr. 1.20—1.50.

poleca

Karol Gruchol
przedtem
Hoinkes & Gruchol

we Lwowie w Rynku nr. 4 obok księgarni p. Wilda. 1095 4—6

Po objęciu Handlu dotąd istniejącego pod firmą Hoinkes i Gruchol na własny rachunek, zaopatrzyłem skład zupełnie w świeże płótna i mogę kupującym za czyste lniany wyrób i za trwałość ręczyć.

Soeben erschien: die sehr vermehrte Auflage

Die geschwächte Manneskraft, deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz, Mitglied der med. Facultät in Wien. Preis 2 fl. [illegible]

Zu haben in der **Ordinations-Anstalt für geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von **Special Arzt**

1060 67—100

Med. Dr. Bisenz,
WIEN, Stadt, Singerstrasse 12.

Tägl. Ordination von 11—1 Uhr und von 2—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden die Medicamente besorgt. — Gegen Postnachnahme wird alsbald geschickt.



Maurycy Bałłaban
we Lwowie

poleca doskonałą **maszynkę ze ściegiem podwójnym „Germania" system Howe,** najpojedyńczejsza ze wszystkich ręcznych maszyn.

Oraz polecam karnawałowe artykuły, jako to: *Kołnierzyki, mankiety, krawatki, rękawiczki dla Pań i Mężczyzn, wstążki i aksamitki wszelkiego rodzaju.*

[illegible]samit, welwet, rozmaite koronki, tarlatany, kreplissy, batyst, kler, lino, [illegible] i wszelkie krawieckie dodatki.

[illegible]wny skład dla Galicji nici do maszyn ze sławnej angielskiej fabryki [illegible]lark en gros i en detail. 1153 3—3

SOCIÉTÉ
FRANCO-AUTRICHIENNE
pour les arts industrieles
[illegible]ENNE I. Plankengasse 5, au premier VIENNE.

[illegible]ffes pour **meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.**

Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.

Céramiques pour panneaux et lambris, Faïences pour salles de bains et carrelage. 1099 10—26

Entrée libre des magasins.

Dobór materyj na pokrycie mebli, dywany, firanki, roboty haczkowane i drucikowe. Najściślejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z gustownym smakiem.

I. Plankengasse 5, na pierwszem piątrze.

Kareta Brumer



mało używana jest z wolnej ręki do nabycia. Bliższa wiadomość w hotelu Angielskim u zarządcy. [illegible]

ŚRODEK

od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgję, biegunki i rznięcie w żołądku, zwany

GUARANA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody cukrowej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego *bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki.* Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **GRIMAULT & COMP.**

Dostać można we Lwowie w skł. dach mat. aptecz. i apt. p. P. Mikolasch, i w apt. pp. Beisera i Ruckera. W Krakowie w obydwu apt. pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka. W Brodach w apt. p. Franzos. W Rzeszowie w apt. p. Schaiter. W Warszawie w składach mat. apt. pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa. 1044 7—28

Nr. 22612/1872.

Licytacja
na dostawę płyt trembowelskich.

Celem zabezpieczenia dostawy płyt trembowelskich na chodniki dla miasta Lwowa, tudzież potrzebnych ciosów z tego samego kamienia, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacja przez oferty pisemne odbyć się mająca **na dniu 3. lutego 1873 od godziny 10. do 12. przed południem** w biurze budowniczem Magistratu lwowskiego.

Ilość sztuk rocznej dostawy płyt chodnikowych wynosi 10.000, z których połowa ma być 18/gr. 3calowych, druga zaś połowa 12/gr. 2½ albo 12/gr. 3 calowych, — kształtu ściętej piramidy, której górna powierzchnia prostokątnie i gładko bez garbów, sęków lub wklęsłości obrobioną być ma, ścięcie zaś bocznych ścian ku spodniej płaszczyźnie najwięcej ⅓ cala wynosić może.

Dla ułatwienia konkurencji przyjmować się będzie także oferty na mniejszą ilość dostawy wynoszącej jednak przez cały perjod kontraktowy przynajmniej po 1000 sztuk rocznie. Wspomniony perjod kontraktowy t. j. czas trwania kontraktu o tę dostawę ustanawia się **na trzy lata,** a to od 1. stycznia 1873 do 31 grudnia 1875 — gdyby jednak na wypadek przedłużenia kontraktu na lat sześć, który przedsiębiorca znacznie korzystniejszą dla miasta Lwowa cenę podał, natenczas może perjod kontraktowy na lat sześć być ustanowiony.

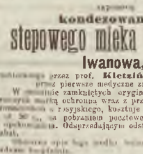
Oferenci winni zatem w ofertach swoich przedewszystkiem podać cenę wynagrodzenia żądanego od jednej sztuki na trzyletnią dostawę — a wolno im podać zarazem cenę żądanego wynagrodzenia na sześcioletnią dostawę.

Cena żądanego **wynagrodzenia od jednej sztuki płyty** w powyż wymienionych wymiarach, jakoteż **od ciosów podług stopy** ma być w ofercie słowami i liczbą wyraźnie wypisaną; — nadto należy przyłączyć do oferty wadjum, a to: w razie podjęcia dostawy całkowitej ilości 10.000 sztuk rocznie, 1000 złr. — przy mniejszych zaś partjach 10% wynagrodzenia przypadającego na rok jeden za dostawę oferowaną, w gotówce, książeczce galic. kasy oszczędności lub papierach państwowych według ostatniego kursu.

Oferty po terminie wniesione, niedokładnie stylizowane lub nieopatrzone w przepisane wadjum — nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne a względnie kontraktowe, można przejrzeć w biurze budowniczem Magistratu lwowskiego w godzinach urzędowych. 1249 2—3

Od Magistratu król. stoł. miasta
We Lwowie dnia 2. stycznia 1873 r.



Niezawodne **wyleczenie słabości płucowych** nikłości ciała, osłabienia żołądka i ciała, skrofułów, niedokrewności i t. d.

za pomocą **kondezowanego**

stepowego mleka końskiego
Iwanowa,

[illegible] przez prof. **Kletzińskiego** i uznanego przez pierwsze medyczne znakomitości.

W szczelnie zamkniętych oryginalnych słojach, opatrzonych marką ochronną wraz z przepisem użycia [illegible] rosyjskiego, kosztuje ten środek po [illegible] 1 zł. 50 ct., za pobraniem pocztowem 1 zł. 60 ct. wraz z opakowaniem. Odsprzedającym odstępuje się odpowiedni rabat.

[illegible]

Składy: we **Lwowie** w apt. pod węgierską koroną **J. Piepesa,** w Brodach w apt. Edw. Laszki; w Krakowie w apt. Józefa Jahna, w Przemyślu w handlu J. Gaideczki, w Pomorzanach w apt. Manejskiego. 1111 4—8

General-Depot für Oesterreich-Ungarn und Deutschland, bei **M. Pappenheim** Wien, IV. Margarethenstrasse 12.

Dobrodziejstwem

dla ludzkości można z całą słusznością nazwać nowo otworzony oddział towarów pierwszego

wiedeńskiego bazaru towarowego
Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16 (w podwórzu),

gdyż tam znajdują się tak tanie, dobre i trwałe przedmioty, że firmę tę polecić możemy jak najmocniej. Mały wyciąg z wielkiego składu towarów wystarczy, aby udowodnić, że ten handel jest w stanie wszystkiego dostarczyć.

Najnowsze wynalazki wiedeńskie i towary będące na czasie, jako to:

- Esencja do pozłacania. Jedna flaszeczka tej esencji wystarczy, aby nią pozłocić trwale stare [illegible]
- [illegible] 40 ct.
- [illegible] które nigdy nie poczarnieją, pod gwarancją 1 zł. 40 ct.
- [illegible] które nigdy nie czernieją, ozdobne [illegible]
- [illegible]
- 12 [illegible] będą, kosztują 1 zł. 50 ct. 12 sztuk [illegible]
- C. k. upr. konduktory przeciw pękaniu szkieł u lamp 5 ct.
- [illegible] od tego mydła każda [illegible] 25 ct.
- [illegible]
- Kompletne [illegible]
- [illegible]
- [illegible]
- [illegible] Kalesony 1 zł. 30 ct. [illegible]

Bazar für Alles,
Wien, Praterstrasse 16, Wien, 1090 5—6
(im Hofe).

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze,* dalej w *kurczach, cierpienia nerek, nerwowym bólu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności do wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 1076 3—?

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych, szkrofułach* i słabościach *Rachitis.* Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne,* również jak i chroniczne *wyrzuty naskórne.*

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,
„ „ Keler, apt.,
„ „ J. Berger
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,
„ „ E. Grünnspann, ap.,
„ „ M. S. Francos,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,
„ „ Brzozowski,
„ „ Ig. Schnirch,
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,
„ *Glinianach* Hełm, apt.,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
„ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,
„ *Kałuszu* Buchalski,
„ „ Rzaczyński,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
„ „ M. Jawornicki,

w *Krakowie* Józef Jahn,
„ Józef Trauczyński,
„ *Limanowie* Ant. Müller, apt.,
„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Nowym Targu* C. Laur,
„ *Podgórzu* S. Schletinger,
„ *Przemyślu* Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
„ *Skolem* W. Liebesmann,
„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Stryju* K. Krzyżanowski,
„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ „ C. Buchelt,
„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
„ *Zbarażu* N. Süssermann,
„ *Złoczowie* O. Fadenhecht.

Cudowne

i zadziwiające są skutki słynnej, przez JCM. najwyższym c. k. przywilejem wyszczególnionej

Pomady królewskiej
Dr. Langa

którą poleca się jako najpewniejszy i **najwyborniejszy środek ku porostowi włosów,** kto ma łysinę lub rzadki włos lub komu włosy mocno wypadają. Słoik wraz z opisem używania 1 złr. 80 ct. w. a.

Pasta prezerwatywna
1091 16—20

najwyborniejszy środek upiększenia płci, leczy pod gwarancją zupełnej nieszkodliwości wszelkie jakichkolwiek nazw nieczystości i wyrzuty skórne, niemniej piegi, plamy wątrobiane, fałdy, pryszcze i opalenia słoneczne, przywraca płeć zupełnie miękką jak aksamit i elastyczną, utrzymując ją aż do późnego wieku w czerstwości młodocianej, jakto tylko widzieć można u młodych ładnych dziewcząt. Słoik wraz opisem używania 2 złr. w. a. i

D. Langa najlepsza i zupełnie nieszkodliwa prawdziwa

Pasta farbująca

nadająca skórze natychmiast najdelikatniejszą i najnaturalniejszą **białość** lub **czerwoność,** jest zupełnie niewidzialną na skórze i przewyższa wszelkie inne dotychczas znane środki tego rodzaju. Słoik tej pasty **białej** lub **czerwonej** 2 zł.

Zamówienia **hurtowne** lub **drobiazgowe** uskutecznia szybko za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wraz z 20 ct. za opakowanie:

D. LANG Burggasse Nr. 47 w Wiedniu.

Główny skład we **Lwowie** w aptece p. **Piotra Mikolascha,** w **Krakowie** w aptece p. **Józefa Trauczyńskiego.**

BANK KRAJOWY GALICYJSKI
we Lwowie,

jakoteż filia tegoż Banku w Brodach 1212 3—4

przyjmują zamówienia na oryginalne

żniwiarki i kosiarki systemu Buckey'a

z fabryki **Adriance Platt** w Nowym Yorku,

oraz **pośrednicza** w nabywaniu machin i narzędzi rolniczych wszelkiego rodzaju.

Na żądanie przypadająca należytość za kupione za pośrednictwem Banku machiny i narzędzia, rozkładaną zostaje na raty pod najprzystępniejszemi warunkami.

Uprasza się, aby zamówienia na żniwiarki i kosiarki BUCKEYA zrobione były o ile możności w m. styczniu w takim bowiem tylko razie gwarantować możemy wczesne dostarczenie takowych.

DYREKCJA.

GIEŁDA 1873.

Najłatwiejszym i najtańszym sposobem do wzięcia udziału w zyskownychopo racjach giełdowych, są nasze nowo skombinowane Towarzystwa dla operacji na giełdzie. Takowe składają się z 50 uczestników, dla których zakupujemy 100 **sztuk 400 frank. losów tureckich, których ciągnienie z wygranemi nad 2 miliony franków nastąpi już 1. lutego r. b.** Te stanowią **wkładkę Towarzystwa** do wykonać się mających spekulacyj giełdowych. Spłata losów podzielona na 12 rat po kwocie 20 zł. każdego 1. miesiąca, **której pierwsza niezwłocznie do zapłaty przychodzi.** Jako szczególne korzyści podnosimy: **Te 100 losów przypadają w ciągu czasu gry 6 kroć do ciągnienia, każdy uczestnik otrzymuje 24 franki w złocie z tytułu odsetków, wygrane osiągnięte wypłacają się co 2 miesiące.** Po spłaceniu ostatniej raty i ostatniego obrachunku giełdowego, otrzyma każdy uczestnik **dwa oryginalne 400 frank. losy tureckie.** Przysłanie pierwszej raty uskutecznić się da najdogodniej za przekazem.

Wkładki pieniężne
będą oprocentowane

za **3** dniowem wypowiedzeniem na **8%**	za **30** dniowem wypowiedzeniem na **10%**
„ **10** „ „ **9%**	„ **90** „ „ **12%**

Allg. österr. Interventions-Börse und Bankgeschäft

KARL J. WAISS & Cie,
WIEN, Zelinkagasse Nr. 3, auch Schottenring Nr. 22.

1260 2—4

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.